

# Andrzej WALICKI

## PRL i skok do neoliberalizmu

Fałszowanie historii | Nacjonalizm  
Niegodziwości III RP



# Andrzej WALICKI

PRL i skok do neoliberalizmu

Fałszowanie historii | Nacjonalizm  
Niegodziwości III RP

— ★ ★ ★ —

[Kup książkę](#)

ukazały się tomy:

## **Andrzej Walicki**

PRL i skok do neoliberalizmu  
Jaruzelski | Solidarność | Zdrada elit

## **Andrzej Walicki**

PRL i skok do neoliberalizmu  
Antykomunizm zamiast wolności | Porachunki inteligenckie

# Andrzej WALICKI

## PRL i skok do neoliberalizmu

Fałszowanie historii | Nacjonalizm  
Niegodziwości III RP



Pod redakcją  
Joanny Schiller-Walickiej i Pawła Dybicza



Warszawa 2021

[Kup książkę](#)

Recenzenci: prof. dr hab. Janusz Dobieszewski (UW)  
prof. dr hab. Stanisław Obirek (UW)

Redakcja naukowa: Joanna Schiller-Walicka  
Redaktor prowadzący: Paweł Dybicz

Projekt okładki: Agnieszka Miłaszewicz

Korekta: Halina Tchórzewska-Kabata, Michał Kabata

Indeks: Hanna Januszewska

© Copyright for this edition by Fundacja Oratio Recta

© Copyright for this edition by Instytut Historii Nauki PAN

© Copyright by Joanna Schiller-Walicka, Małgorzata Walicka-Hueckel,  
Adam Walicki

Warszawa 2021

ISBN 978-83-64407-87-1

ISBN 978-83-960759-4-9

Wydawcy:



FUNDACJA  
**ORATIO  
RECTA**

Fundacja Oratio Recta  
ul. Inżynierska 3 lok. 7, 03-410 Warszawa  
[www.tygodnikprzeglad.pl](http://www.tygodnikprzeglad.pl)  
e-mail: [sklep@tygodnikprzeglad.pl](mailto:sklep@tygodnikprzeglad.pl)



Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN  
ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa  
<http://www.ihnpan.pl>, [www.ihnpan.pl](http://www.ihnpan.pl), e-mail: [ihn@ihnpan.pl](mailto:ihn@ihnpan.pl)  
Unikatowy Identyfikator Wydawnictwa 31000



Opracowanie komputerowe, druk i oprawa:  
Dom Wydawniczy ELIPSA  
ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa  
tel. 22 635 03 01  
e-mail: [elipsa@elipsa.pl](mailto:elipsa@elipsa.pl), [www.elipsa.pl](http://www.elipsa.pl)

Kup książkę

# Spis rzeczy

|                                                                                            |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Andrzeja Walickiego <i>votum separatum</i> i wezwania do realizmu<br>(Jarosław Dobrzański) | 11 |
|--------------------------------------------------------------------------------------------|----|

## **I. Naród, nacjonalizm i postnacjonalizm**

|                                                                                                 |     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny?                                                         | 23  |
| Polska – naród – Europa. Z prof. Andrzejem Walickim<br>rozmawiał Paweł Kozłowski                | 45  |
| O wywiadzie dla „Zdania”. Z „Dziennika”                                                         | 76  |
| Testament Dmowskiego                                                                            | 78  |
| O Dmowskim. Z „Dziennika”                                                                       | 85  |
| Spuścizna Narodowej Demokracji i jej miejsce w dziejach<br>ideologii narodowych w Polsce        | 87  |
| Mit jedności narodu. Z prof. Andrzejem Walickim rozmawiali<br>Łukasz Gałęcki i Adam Leszczyński | 109 |
| Czy idea narodu musi być własnością prawicy?                                                    | 120 |

## **II. Różne liberalizmy**

|                                       |     |
|---------------------------------------|-----|
| Zakres wolności, źródło władzy        | 139 |
| Neoliberalna kontrrewolucja           | 154 |
| Nieporozumienia wokół liberalizmu     | 166 |
| Czy możliwy jest liberalizm lewicowy? | 180 |

### **III. Przeciw ideologicznym zafałszowaniom historii Polski**

|                                             |     |
|---------------------------------------------|-----|
| Sarmacja. Polska między Wschodem a Zachodem | 193 |
| Naród i terytorium                          | 224 |
| „Patriotyczny” szantaż                      | 254 |

### **IV. W obronie humanistyki**

|                                                                                          |     |
|------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Niebezpieczne nieporozumienia w sprawach nauki                                           | 265 |
| Uwagi o reformie dotyczącej nauki. Robocze notatki                                       | 275 |
| Reforma nauki w Polsce, czyli nieświęty sojusz biurokracji z rynkiem                     | 279 |
| Jeszcze w sprawie reformy nauki                                                          | 288 |
| O kryterium międzynarodowej „cytowalności” w humanistyce polskiej i o systemie grantowym | 290 |
| O reformie nauki. Wypowiedź na spotkaniu w Sejmie                                        | 307 |
| Rozważania o reformie nauki. Z „Dziennika”                                               | 311 |

### **V. Legitymizacyjny mit polskiego „państwa prawa”**

|                                                   |     |
|---------------------------------------------------|-----|
| Nie każde prawo jest dobre                        | 329 |
| Jestem przeciwny legislacji w sprawach moralności | 334 |
| Wymiary równości a wymiar sprawiedliwości         | 337 |

### **VI. U progu „dobrej zmiany”**

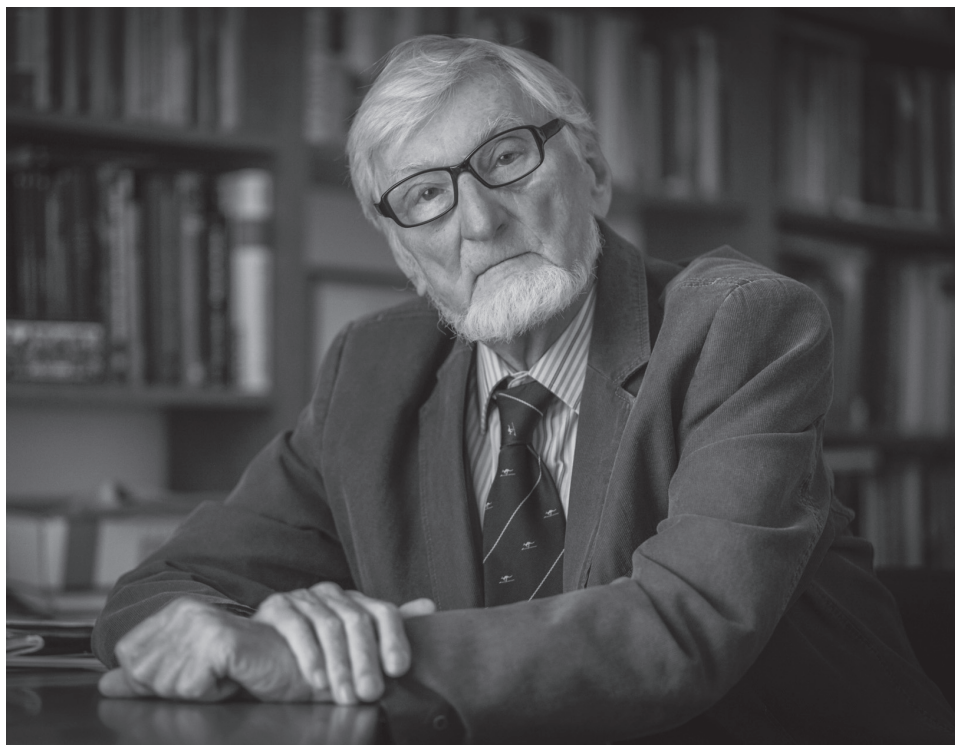
|                                                     |     |
|-----------------------------------------------------|-----|
| Kościół a demokratyczne państwo                     | 345 |
| Przyszłość lewicy. Na spotkanie ze Slavojem Žižkiem | 350 |
| Stare zadania dla nowej lewicy                      | 360 |
| Zapisane w „Dzienniku”. Rozważania dla „Zdania”     | 373 |

### **VII. Naród i Kościół w objęciach neoliberalizmu**

|                      |     |
|----------------------|-----|
| Wyimki z „Dziennika” | 401 |
|----------------------|-----|

## **Aneks**

|                                                                                                  |         |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------|---------|
| List do Aleksandra Smolara w sprawie polityki wobec Rosji                                        | 441     |
| List do prof. Anny Rażny z wyrazami solidarności z powodu szykanowania jej za poglądy polityczne | 443     |
| List do australijskich przyjaciół, Adama i Renaty Rustowskich, o sytuacji politycznej w Polsce   | 445     |
| List odczytany na pogrzebie Jerzego Szackiego                                                    | 448     |
| <br>Postscriptum ( <i>Joanna Schiller-Walicka, Paweł Kozłowski</i> )                             | <br>451 |
| Podziękowania                                                                                    | 455     |
| Nota edytorska                                                                                   | 457     |
| Indeks                                                                                           | 460     |



Profesor Andrzej Walicki (1930–2020)

Fot. Krzysztof Żuczkowski

[Kup książkę](#)



Jarosław Dobrzański

# Andrzeja Walickiego *votum separatum* i wezwania do realizmu

Gdyby pokusić się o zredukowanie przesłania Andrzeja Walickiego do jednego tylko hasła, to wypadłoby powiedzieć – ryzykując oczywiście uproszczenie – że jest nim wezwanie do realizmu. Odwrotną stroną tego wezwania jest przestroga przed uleganiem zbiorowym fikcjom, pozorom prawdy, zwłaszcza tym nabożnym, uświęconym rzekomą wielowiekową tradycją i wymyśloną, sfingowaną przeszłością. Ukształtowana w dobie romantyzmu i reprodukująca się z zadziwiającą trwałością polska idea – w opinii Walickiego – cierpi na notoryczny deficyt myślenia realistycznego i cecha ta wydaje się kluczową właściwością zbiorowej mentalności Polaków, jej piętnem i przekleństwem. To dlatego w swoich dociekaniach naukowych Walicki starał się ukazać wielowektorowość polskiej myśli społecznej. Wyróżniał odmienne prądy myślowe obecne w ramach czasowych jednej i tej samej, a jednak wewnętrznie zróżnicowanej, więc nie takiej samej, formacji intelektualnej we wszystkich jej przejawach. Ukazywał zarówno transformacje idei w czasie, jak i przekształcanie się rzeczywistości społecznej. Stąd z jednej strony subtelne rozróżnienia rozmaitych artykulacji ideowych romantyzmu, odmiennych wersji konserwatyzmu, ewolucji liberalizmu jako idei i rzeczywistości, zróżnicowanych postaci marksizmu czy – *last but not least* – powikłanych perypetii komunizmu. Komunizmu rozumianego również raz jako idea czy też utopijny projekt społeczny,

a innym razem jako rzeczywistość podlegająca realnym uwarunkowaniom w konkretnych przejawach życia społecznego i ujawniająca zdolność do ulegania zmianom zależnym od ludzi, instytucji i czasu.

To rozróżnienie odnosi się również do sposobu przedstawiania w pracach Andrzeja Walickiego zawikłanej historii nacjonalizmów. Tematami związanymi z tą problematyką Profesor zajmował się właściwie przez cały okres swej pracy naukowej. Interesowały go one również z perspektywy metodologicznej. Na tej płaszczyźnie wypracował własną metodę interpretacji myśli filozoficznej jako formy wyrazu światopoglądu. W tym sensie pisał o prawomocności badania filozofii i pokrewnych form ekspresji z perspektywy narodowej. Fenomenem ściśle związanym z problematyką narodową jest pojawienie się w XIX wieku na obszarze Europy Wschodniej inteligencji, czego nie da się w pełni wyjaśnić z perspektywy czysto socjologicznej. Potrzebne jest podejście interdyscyplinarne, łączące socjologię wiedzy z historią myśli społecznej, historią literatury, a także historią społeczną. Tę synkretyczną optykę umożliwiła Walickiemu historia intelektualna, historia idei.

Ciągłe powroty i odwołania do przeszłości tak wyraźnie uwidaczniające się w najnowszej historii ruchów społecznych i politycznych w Polsce powojennej – zarówno w kraju, jak i na emigracji – zmusiły Walickiego do spojrzenia na te kwestie również z perspektywy publicystycznej. Jest niemal truizmem twierdzenie, że od okresu zaborów żadna forma krystalizacji zbiorowej świadomości i wyrazu tożsamości Polaków nie była tak ważna jak idea narodowa. Nie była rozłączna z konkurującymi z nią ideami: niepodległości i socjalistyczną. Potrafiła znaleźć dla siebie różnorakie formy ekspresji nawet w czasach zwanych komunistycznymi. I to zarówno po stronie władzy, jak i opozycji. Nic więc dziwnego, że odegrała niebagatelną rolę także w okresie przekształceń ustrojowych i formowania się zrębów nowego systemu politycznego po roku 1989. Problem z ideą narodową polega na tym, że w kolejnych fazach jej ewolucji – zarówno w okresie poprzedzającym odzyskanie niepodległości, jak w trakcie dwudziestoletniego trwania II Rzeczypospolitej, a wreszcie w czasie powrotu do niej po roku 1989 – ujawniało się zarazem nieatrakcyjne oblicze światopoglądu nacjonalistycznego, doprowadzającego do kształtowania się ideologii

niedających się pogodzić z etycznymi i politycznymi standardami cywilizowanego społeczeństwa i systemu politycznego. Spowodowało to ucieczkę części elit od nacjonalizmu i całkowite porzucenie dyskursu odwołującego się do idei narodu jako prowadzącego do języka i ideologii nienawiści. A na przeciwnym krańcu spektrum ideologicznego – przyczyniło się do okopania się obozu tzw. prawdziwych Polaków na pozycjach prymitywnej formy plemiennego patriotyzmu, klerykalizmu i nacjonalizmu etniczno-językowego, okraszonych sporą dozą megalomanii mocarstwowo-narodowej. Pokazując różnorakie formy i przyczyny transformacji nacjonalizmów, Walicki mówi współczesnemu czytelnikowi, co z zasobów narodowej pamięci historycznej warto zachować i w jakim sensie nadal uprawniona jest dyskusja odwołująca się do tak przestarzałych, zdawałoby się, pojęć jak naród i idea narodowa. Dowiadujemy się, które elementy tradycji myśli narodowej ujawniły swoją siłę oddziaływania w czasach PRL i po transformacji, a które zachowały znaczenie do dziś. Do jakiego stopnia wciąż można posługiwać się tym językiem, a w jakim sensie ideologia ta musi zostać odrzucona. Walicki przekonuje, że w okresie PRL do idei narodowej nawiązywały po stronie tzw. opozycji czy też rodzącego się społeczeństwa obywatelskiego (pojęcie bardzo mylące, ale posłużę się nim doraźnie z braku lepszego pod ręką) nie tylko formacje związane z tradycjami przedwojennej prawicy. Za najbardziej godną przypomnienia spośród tych tradycji uważa Walicki tę, która stanowiła kontynuację myślenia w kategoriach interesu narodowego, co w odniesieniu do nowej sytuacji w podzielonej rozstrzygnięciami jałtańskimi Europie oznaczało zrozumienie ograniczeń narzuconych przez ówczesny układ sił oraz geopolitykę – to postawa będąca recepcją i odnową wątego nurtu polskiego realizmu politycznego. Walicki wskazuje na wypaczenia nacjonalizmu w ewolucji ideologii endeckiej, ale przypomina też zupełnie zapoznaną tradycję przedendeckiej myśli narodowej, która zdecydowanie odrzucała etnonacjonalizm. Doszukuje się nawet życiodajnych korzeni właściwie rozumianej idei narodu w radykalnej tradycji Towarzystwa Demokratycznego Polskiego z okresu Wielkiej Emigracji; jedną z odnóg TDP były, jak wiadomo, radykalnie postępowe Gromady Ludu Polskiego, co wskazuje na możliwości powiązania ideologii narodowej, z jednej strony, z zasobami autentycznie lewicowych,

socjalistycznych wartości politycznych, a z drugiej – z nieortodoksyjnymi i nieklerykalnymi wersjami katolicyzmu społecznego, a nawet z przedchrześcijańską tradycją gminowładztwa.

Eseistyka Walickiego jest nawiązaniem do tradycji polskiego realizmu nie tylko w zakresie przywracania pamięci o historycznych stanowiskach i nurtach politycznych, które wyróżniały się myśleniem realistycznym, operując kategorią interesu narodowego. Jest zarazem recepcją realizmu – jeśli można tak powiedzieć – na metapoziomie świadomości historyczno-politycznej, to znaczy w sferze refleksji historiograficznej, na płaszczyźnie krytycznego namysłu nad dziejami Polski. Na pierwszym poziomie jej odczytania będziemy świadkami reewaluacji tradycji endeckiej – ukazującej racjonalny i realistyczny charakter tego ruchu politycznego w jego początkowej fazie i następujące po niej kolejne fale degeneracyjne, a także podejmującej próbę empatycznego wyjaśnienia prawomocności polskiej drogi w dobie ograniczonej suwerenności (PRL). Na drugim natomiast – odnajdziemy ślady inspiracji wywiedzione z przeszłych wizji polskiej historii, cechujących się ujęciem realistycznym, wśród których na pierwsze miejsce wybija się z pewnością krakowska szkoła historyczna, a także pewna grupa współczesnych historyków, filozofów historii, pisarzy, publicystów i krytyków społeczeństwa, którzy próbowali przebić się do świadomości inteligencji z oryginalną, realistyczną oceną przeszłości jako podstawą przyszłych programów politycznych. Ich nazwiska – najczęściej powtarzają się wśród nich m.in.: Stanisław Stomma, Stefan Kisielewski, Aleksander Małachowski, Janusz Tazbir, Antoni Mączak, Bronisław Łagowski, Mirosław Dzielski – czytelnicy z łatwością odnajdą na kartach „trylogii” Andrzeja Walickiego, której ostatni tom właśnie trafia w ich ręce.

Czytelnicy, który mieli już do czynienia z tekstami publicystycznymi i autobiograficznymi Andrzeja Walickiego, są świadomi tego, że nie unikał w nich tonu osobistego, że komunikował się z odbiorcą z dużą dozą otwartości, odsłaniając czasami bardzo prywatne i intymne aspekty swojej pracy. Miał też wyrazisty temperament polemiczny, choć unikał bezpośrednich starć i osobistej wymiany ciosów. Dlatego często dawał czytelnikom do zrozumienia nie tylko to, za czym się opowiadał, ale wskazywał również to, co w rzeczywistości politycznej go irytowało, co w jego przekonaniu nie powinno mieć miejsca, co mu przeszkadzało,

z czym nie mógł się pogodzić. Ujawniał swoje stanowisko, wyrażając niezgodę, pisząc w trybie protestu. Nieskłonny do moralizowania, nie ukrywał jednak oburzenia etycznego, piętnując na przykład wybryki neoliberalnego nihilizmu wobec praw i słuszych roszczeń pracowniczych czy bulwersując się sprawą niedopuszczalnych ekscesów reprywatyzacji, bezwstydnym demonstrowaniem pogardy wobec „masy upadłościowej po PRL” czy słowami wykształconych, wydawałoby się, osób, obwieszczających, że „ludzie z PGR-ów muszą wymrzeć”. Innym razem wypowiadał się przeciwko idealizowaniu Polski międzywojennej, co zarówno w III RP, jak i podczas panowania „dobrej zmiany” stało się powszechnym i obowiązkowym rytuałem wśród polityków, dziennikarzy i medialnych historyków. Wbrew tym obiegowym legendom II RP nie była – zdaniem Walickiego – krajem mlekiem i miodem płynącym, nie była wspólnym domem i wspólnym dobrem dla mniejszości etnicznych i dla klas upośledzonych; była krajem głęboko rozwarstwionym społecznie, niesprawiedliwym ekonomicznie i opresywnym wobec „obcych”; politycznie nie była też żadną demokracją, ewoluowała w złym kierunku, wpisując się w rozprzestrzeniającą się wówczas na kontynencie tendencję autorytarno-faszyzującą. Jej elity polityczne cechował brak poczucia realizmu. Polska jako państwo nie była bowiem żadną potęgą, ani pod względem politycznym, ani gospodarczym. Nie przeszkadzało to niestety klasie panującej w wysokim mniemaniu o sobie i nie powstrzymywało jej przed indoktrynacją społeczeństwa w duchu wiary w mocarstwowość i szczególną misję narodową.

Walicki zauważał też, że z całkowitym przeciwieństwem tego idealizującego podejścia mieliśmy do czynienia w Polsce potransformacyjnej – w odniesieniu do historii najnowszej, obejmującej okres Polski Ludowej. Protestował więc zdecydowanie przeciwko fałszowaniu i zaczerpnięciu wizerunku PRL. Wskazywał na często popełniany błąd *pars pro toto*: lata późnego Gierka naznaczone brakami w zaopatrzeniu, spowodowanymi częściowo polityką gospodarczej westernizacji oraz konsumpcją na kredyt, ale również celową anarchizację życia gospodarczego przez opozycję w okresie pierwszej Solidarności, utożsamiano z całym okresem trwania ludowego państwa. Było to swoistym paradoksem Polski Gierka, że choć intencją władz było podniesienie

poziomu konsumpcji indywidualnej i otwarciu się na konsumeryzm w stylu zachodnim, to wynikiem końcowym okazały się niedobory, kolejki, patologia „załatwiania” wszelkich dóbr szczególnego pożądanego oraz „afrykańska korupcja”. Natomiast jednym z przemilczanych źródeł tych problemów była pułapka zadłużenia, w jakiej znalazła się Polska w końcowym okresie gierkowskim (efekt eksportu na Wschód problemów gospodarczych Zachodu, zarazem wypracowana już na innych obszarach skuteczna metoda uzależniania od siebie innych mniej rozwiniętych i bardziej narażonych na konkurencję obszarów gospodarczych świata). Nałożyły się na to nierealistyczne oczekiwania i przeciągające się przerwy w pracy w wyniku serii akcji strajkowych, trwających przez cały burzliwy okres Solidarności. W dłuższej perspektywie społecznej okres PRL był jednak, w przeciwieństwie do rozwarstwienia i głębokich podziałów II RP, czasem bezprecedensowego awansu społecznego i cywilizacyjnego olbrzymich rzesz Polaków, którym wcześniej, w Polsce przedwrześniowej, odmawiano pełni realnych praw obywatelskich i społecznych.

Swoje *votum separatum* zgłaszał Walicki jeszcze w kilku innych ważnych sprawach. Wobec naiwnej fascynacji Zachodem (celna krytyka przesadnych reakcji Polaków o „szoku kulturowym” rzekomo doznawanym przez nich w czasie pierwszych wizyt na Zachodzie w latach 80.). Wobec promowania wulgarnej popkultury w trakcie przemian ustrojowych. Wobec poddania rachunkowi wydajności, regułom merkantylizacji i komodyfikacji wszystkiego, włącznie z kulturą, usługami publicznymi, opieką medyczną i nauką (obecnej sytuacji nauki poświęcony został w niniejszym tomie osobny blok materiałów, które łącznie stanowią być może największe w dotychczasowej publicystyce oskarżenie neoliberalnego zamachu na niezależność uniwersytetów i kondycję nauki polskiej). Wreszcie zgłaszał sprzeciw wobec „nienawistnego obskurantyzmu” obozu posierpniowego, z jego pasją do prześladowania, z zapędami do „lustracji drugiego stopnia”, z podejrzliwą czujnością wobec „odziedziczonych” poglądów komunistycznych, z alergią na niepełnych Polaków itp. Walicki upominał się także, o czym była już mowa, o rzetelne spojrzenie na marksizm jako uprawnioną perspektywę badawczą, zwłaszcza na sprawę jego aktualności, a nawet na komunizm jako historycznie zrozumiały, dopuszczalny i zakorzeniony

w narodowej świadomości kierunek poszukiwań ideowych, a nie instrument obcego jarzma i drogę zdrady.

Warto jeszcze szczególnie podkreślić przewijający się także w niniejszym tomie prac Andrzeja Walickiego ten wątek rozważań, w których w sposób oryginalny odnosi się wprost do pewnej dziedziny badań nad Rosją i Europą Wschodnią – dziedziny, która zastąpiła tradycyjną sowietologię podupadłą w następstwie upadku ZSRR, a którą w środowisku ekspertów od tego obszaru badań określa się niekiedy w nieco kpiącym tonie jako „tranzytologię”. Chodzi tutaj o teoretyczne rozważania nad formami przechodzenia od totalitaryzmu lub autorytaryzmu do demokracji. Jednym z ważniejszych problemów w tej materii jest badanie związku między formami sprawiedliwości retrospektywnej, zastosowanymi w okresie przejściowym, a szansami na ustanowienie stabilnej demokracji. Wśród licznych hipotez stawianych w tym kontekście bardzo często pojawiała się ta, która wyprawdzana była z przekonania o wyższości przejścia ewolucyjnego nad rewolucyjnym. Zwolennicy tego poglądu utrzymywali, że zachowanie pewnej ciągłości między nową formą politycznej organizacji a dawnym reżimem – a więc przekształcenie ewolucyjne, negocjowane z poprzednią elitą, konsensualne, ograniczające prawo do odwetu i gwarantujące osobiste bezpieczeństwo członkom byłego przywództwa – lepiej rokuje na przyszłość i zapewnia większą stabilność oraz większe zaufanie społeczne do nowego porządku. Według wyznawców tej koncepcji w tym sposobie płynnego i kompromisowego przechodzenia od reżimu opresyjnego do demokracji liberalnej – w odróżnieniu od radykalnie zrywającego z przeszłością modelu rewolucyjnego – można było ujrzyć pewną formę umowy społecznej. Filozofowie polityki i politolodzy zajmujący się kwestiami politycznej sprawiedliwości retrybucyjnej przestrzegali przywódców wyłaniających się demokracji przed niecierpliwością w ferowaniu łatwych wyroków politycznych nad historią i zalecali powstrzymywanie populistycznie nośnej skłonności do zemsty. Zwracali uwagę na etyczne, ale także prawne, polityczne i pragmatyczne ograniczenia powściągające dążenie do stosowania uproszczonych środków zadośćuczynienia za zło doznane w przeszłości i do egzekwowania na pokonanych i potępionych rewolucyjnej sprawiedliwości odwetu. Jednocześnie twierdzili, że nowe demokracje

dysponują prawnymi i politycznymi zasobami pozwalającymi – w drodze odwołania się do konwencji międzynarodowych, powszechnych praw człowieka oraz krajowych standardów prawnych – na osądzenie zbrodni i nieprzedawnialnych przestępstw, które z racji politycznych nie mogły zostać napiętnowane i ukarane w poprzednich uwarunkowaniach ustrojowych. W trosce o jakość nowo powstającego porządku ustrojowego wdrażane w tym celu procedury sądowe wymagałyby wszakże dostosowania do wyśrubowanych standardów sprawiedliwości jako bezstronności, apolityczności i nomokracji. Bez spełnienia tych warunków nowy porządek ustrojowy nie mógłby liczyć na uznanie i wiarygodność w oczach zarówno uczestników, jak i obserwatorów tworzącej się rzeczywistości.

Widziane przez pryzmat konkretnych dla danego państwa uwarunkowań historycznych i z perspektywy czasu, który upłynął od lat 90. minionego wieku, gdy tranzytologia przeżywała swój błyskawiczny rozkwit, rozważania politologów mogą dziś razić pewnym schematyzmem i przerostem teorii nad praktyką. Mimo to zachowują swoją wartość klasyfikacyjną dzięki zastosowaniu kategorii typów idealnych. Konfrontacja z żywym konkretem ukazuje jednak, jak dalece realia mogą odbiegać od wyidealizowanych form teoretycznych. Niemniej formy te są niezbędne w celu realizacji badań porównawczych i jako instrumenty pojęciowe służące klasyfikacjom i uogólnieniom. Z tej perspektywy Polska przełomu lat 80. i 90. XX wieku opisywana była jako doskonały przykład państwa, które przeszło przez proces ewolucyjnej transformacji ustrojowej według – jak wówczas pisano – „modelu hiszpańskiego”. Zestawiano ją, na zasadzie kontrastu, z przypadkami krajów sąsiednich, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w których – w opinii sporej części zachodnich „tranzytologów” – miały miejsce zmiany rewolucyjne, zrywające z ciągłością. Wśród Polaków będących uczestniczącymi obserwatorami tych zmian takie ich postrzeganie budziło niedowierzanie połączone ze zdziwieniem. Jeszcze ostrzej reagowali na nie dawni działacze opozycji zwanej antykomunistyczną, którzy na każdym kroku ujawniali z jednej strony tendencję do pomniejszania i lekceważenia roli wydarzeń w Pradze i Berlinie Wschodnim (nie tylko zresztą w 1989 r., ale przez cały okres istnienia bloku państw socjalistycznych w Europie Wschodniej), a z drugiej – do

wyolbrzymiania znaczenia Polski, a szczególnie polskiego ruchu dysydenckiego i liderów Solidarności, w obaleniu sowieckiego komunizmu w tej części kontynentu i dyskredytacji socjalizmu na całym świecie. Nowa potransformacyjna polska klasa polityczna w miarę umacniania swojej dominującej pozycji na politycznej scenie kraju zdradzała coraz większą nostalgię za niespełnioną rewolucją, za formacyjnym aktem insurekcyjnym, który mógłby stać się aktem założycielskim nowego reżimu i podstawą legitymizującą jego panowanie. Rozważania Walickiego odnoszące się do tych kwestii mają kapitalne znaczenie, jako że ich autor, dysponując zarówno aparaturą pojęciową, jak i znajomością zachodniej politologii, podchodzi do tematu z dużo większą od innych badaczy zdolnością rozróżniania subtelności i detali, które z natury rzeczy umykają obserwatorom spoglądającym z dużego oddalenia i za pośrednictwem bardzo uproszczonych jednak narzędzi poznawczych. Za pomocą dobrze skalibrowanej metody empatycznego rozumienia Walicki z łatwością porusza się w zagmatwanym gąszczu polskiej polityki i ideologii okresu transformacji. Potrafi wyłapywać niuanse nieuchwytnie dla cudzoziemców, czytać między wierszami, rozumieć nieujawnione intencje, odszyfrowywać niepisane didaskalia politycznego teatru, doszukiwać się ukrytego dna, rozumieć gestykulację i symbolikę polityczną, wczuwać się w nastroje społeczne, poddawać hermeneutycznej krytyce oficjalne wystąpienia programowe.

Cenne są jego uwagi na temat różnic w polityce odwracania powojennych przemian społecznych i stosunków własnościowych po roku 1989, jakie ujawniły się pomiędzy Polską, Czechami, Słowacją i Węgrami. Warto przypomnieć rozważania dotyczące kwestii restytucji własności, ponieważ mają one trudne do przecenienia znaczenie choćby w kontekście nieporadności (czy też uwikłania?) polskiej administracji terenowej, podobnie zresztą jak i polskich władz sądowniczych i ustawodawczych, wobec skandalu z tzw. dziką reprywatyzacją nieruchomości. Niezbędne korekty Walickiego, wniesione do teoretycznych analiz problematyki „przechodzenia” w ujęciu amerykańskich politologów, dowodzą słuszności przyjętej przez polskiego autora metodologii. Możemy zatem – za Elżbietą Paczkowską-Łagowską – przywołać tezę antropologa kulturowego Ericha Rothackera o „wyższości rozumu historycznego (rozumu konkretnego) nad rozumem uniwersalnym”.

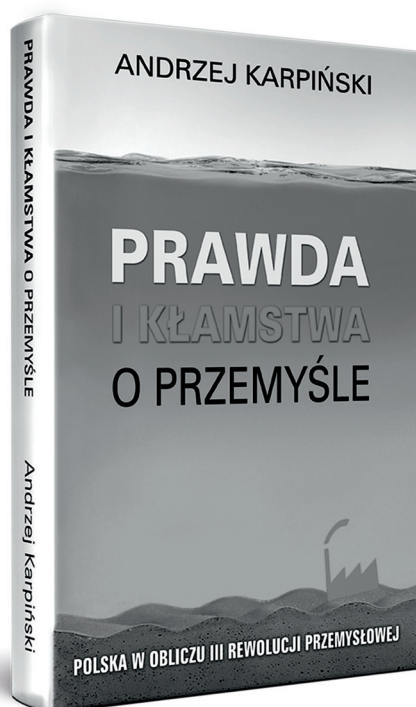
Jeszcze raz potwierdza się stara prawda, że historia jest niezastąpiona w roli „narzędzia poznania człowieka”<sup>1</sup>.

By oddać sprawiedliwość tej eseistyce historycznej i społeczno-politycznej, zgromadzonej choćby w trzech tomach niniejszej publikacji, trzeba przyznać, że w aktualnej przestrzeni ideowej współczesnej humanistyki polskiej, tzn. w obszarze minionego półwiecza – wliczając zarówno autorów czynnych, jak i już nieobecnych fizycznie, którzy jednak mają zdolność oddziaływania pozostawionym dziedzictwem – można wskazać najwyżej kilka nazwisk formatu Andrzeja Walickiego. Z całą pewnością opinia ta jest bezsporna w odniesieniu do jego pogłębionej publicystyki społeczno-historycznej. Dlaczego to piarstwo jest tak ważne? Ponieważ dotyka newralgicznych obszarów kultury wspólnoty politycznej, w których krystalizuje się zbiorowe samopoznanie i rozumienie świata, rozpoznawanie miejsca i roli Polski w świecie, odczytywanie znaków czasu, odgadywanie przyszłych tendencji, przewidywanie wektorów rozwoju i regresu, antycypowanie możliwych szans i korzyści, potencjalnych ryzyk i zagrożeń. Zgodnie ze znaną formułą klasyka krakowskiej szkoły historycznej Józefa Szuskiego oraz mechanizmami opisanymi przez podążającego jego tropem błyskotliwego obserwatora współczesnej rzeczywistości, zainfekowana czy też sfałszowana historia prowadzi do błędnej – i coraz częściej, niestety, obłądnej – polityki<sup>2</sup>. Błąd można czasami naprawić, szaleństwo i zaślepienie zawsze prowadzą do katastrofy.

<sup>1</sup> E. Paczkowska-Łagowska, *O historyczności człowieka, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk, 2012, s. 10–11.

<sup>2</sup> Por. B. Łagowski, *Fałszywa historia, błędna polityka*, Fundacja Oratio Recta, Warszawa 2017.

# CO ZROBIĆ, BY POLSKA NIE STAŁA SIĘ **GOSPODARCZĄ PÓŁKOLONIĄ**



Zapraszamy do zakupów naszych książek na stronie [sklep.tygodnikprzeglad.pl](http://sklep.tygodnikprzeglad.pl),  
pod adresem [www.sklep@tygodnikprzeglad.pl](mailto:www.sklep@tygodnikprzeglad.pl) lub pod numerem tel. 22 635 84 10.

[Kup książkę](#)

# Czytaj tygodnik PRZEGLĄD

## – niezależny tygodnik opinii!

Piszemy:

- O sprawach społecznych bez uprzedzeń!
- O polityce bez sloganów!
- O historii bez propagandy!

Znajdziesz u nas tematy, o których nie piszą inni.



Tygodnik PRZEGLĄD jest dostępny również w ramach **elektronicznej prenumeraty** lub pojedynczego **e-wydania**

[www.tygodnikprzeгляд.pl](http://www.tygodnikprzeгляд.pl)

SZUKAJ NAS NA



[Kup książkę](#)

Wiadomo, że publicystyka Andrzeja Walickiego to teksty o najwyższej jakości intelektualnej, znakomicie napisane, mobilizujące i satysfakcjonujące czytelnika, zarówno „amatora”, jak i uniwersyteckiego specjalistę. [...] W kwestii problematyki narodowej Walicki przeciwstawiał się, w jej obronie, z jednej strony socjalistyczno-komunistycznemu uniwersalizmowi, który łatwo prowadził do wątpliwych unifikacji, z drugiej – liberalnej (zwłaszcza w wersji ekonomistycznej) tendencji do ujednolicień, standaryzacji i globalizacji.

*Z recenzji prof. Janusza Dobieszewskiego*

Jego głos nie był ani słyszany, ani słuchany. Co gorsza, był gwałtownie i brutalnie wyciszany. Przedkładany Czytelnikom tom może tę sytuację choć po części zmienić. [...] Lektura zgromadzonych w nim tekstów pozwala na rekonstrukcję brakującego ogniwa w intelektualnym namyśle nad kondycją III RP.

*Z recenzji prof. Stanisława Obirka*

Andrzej niejednokrotnie podkreślał, że im bardziej polska scena polityczna przesuwana się na prawo, tym bardziej Jego światopogląd przesuwana się na lewo. Widać to zwłaszcza w radykalizacji używanych przez Niego sformułowań.

*Z „Postowia” prof. Joanny Schiller-Walickiej i prof. Pawła Kozłowskiego*



**Andrzej Walicki** (1930–2020), historyk idei, profesor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Australijskiego Uniwersytetu Narodowego w Canberze oraz Uniwersytetu Notre Dame w USA, członek Polskiej Akademii Nauk. Autor licznych prac z zakresu myśli rosyjskiej, polskiej filozofii narodowej, historii marksizmu i liberalizmu. Laureat Nagrody im. Eugenia Balzana (Włochy) – najważniejszej europejskiej nagrody w dziedzinie humanistyki, za wkład w badanie dziejów myśli rosyjskiej i polskiej. Jego książki i artykuły zostały przetłumaczone na wiele języków. Fundacja Oratio Recta w 2019 r. opublikowała jego książkę *O Rosji inaczej*.



[Kup książkę](#)